



PIASKOWNICE – DLA DZIECI, A NIE DLA CZWORONOGÓW

Spółdzielnia zakończyła akcję corocznej wymiany piasku w osiedlowych piaskownicach. Jest ich 58, oczyszczanie to część harmonogramu wiosennych porządków. Utrzymanie czystości na placach zabaw podlega unijnym normom, które SM Na Skarpie wprowadziła jako jedną z pierwszych. Zgodnie z nimi gospodarz domu codziennie sporządza notatki z oględzin placu zabaw. Obserwacji podlegają nie tylko piaskownice,

ale także różne znajdujące się na placu urządzenia- siedziska, deski, murki. Poza codziennym przeglądem, raz w tygodniu, najczęściej w środę, piaskownice są poddawane wygrabianiu, usuwane są zanieczyszczenia, niedopałki papierosów i szkła. - W przypadku, jeśli otrzymamy zgłoszenie o zabrudzeniu od gospodarza, lub mieszkańca, oczyszczamy piasek, a w razie konieczności wymieniamy go. Tegoroczna kontrola

powiatowego inspektora sanitarnego wypadła bardzo dobrze, pani inspektor przejrzała wszystkie 58 obiektów i oceniła, że ich stan sanitarny nie budzi zastrzeżeń- mówi Andrzej Stępski, kierownik osiedla.

Na placach zabaw znajdują się tablice „zakaz wyprowadzania psów”, oraz regulamin, co również jest spełnieniem unijnych norm. - Mimo wszystkich zabiegów ze strony spółdzielni trzeba

również kultury osobistej ze strony mieszkańców, żeby utrzymać porządek. Opiekunowie psów i kotów, a samych psów jest na naszym osiedlu ponad 5 tysięcy, powinni rozumieć, że piaskownice służą zabawie dzieci, a nie są toaletą dla zwierząt. Chciałbym zaapelować do mieszkańców - może uświadomienie sobie tego faktu spraw, że będą oni bardziej pilnować swoich pupili – dodaje Andrzej Stępski. ■

Za psią kulturę w piaskownicach odpowiadają ich właściciele - zgodnym głosem twierdzą mieszkańcy Skarpy, także ci, którzy mają własne czworonogi.



Kazimierz Stanislowski

Psie kupy są notorycznie w piaskownicach. Mój synek co chwilę natrafia na przykre niespodzianki. Zakaz wyprowadzania psów w ogóle nie jest respektowany, psy latają luzem. Jest też mnóstwo szkieł po wieczornych libacjach, które co niektórzy upodobili sobie robić w miejscu zabaw dzieci.



Andrzej Syguła

Mam dwa psy, ale pilnuję, żeby moje zwierzaki zachowywały kulturę. Pieski są tak nauczone, że za potrzebą biegną w krzaki i w życiu nie skorzystałyby z piaskownicy. Nie rozumiem, jak właściciele psów mogą na to pozwolić, żeby ich pupile brudziły na placu zabaw.



Marian Pawlas

Mam bardzo krytyczne zdanie na ten temat, zauważam, że mieszkańcy nagminnie wyprowadzają czworonogi do piaskownic. Ja nie mam psa, gdybym jednak miał, to na pewno nie pozwoliłbym na takie zachowanie. Trzeba być odpowiedzialnym za to, co się dzieje z naszym zwierzęciem.



Patrycja Ramowska

Mam dwa psy w domu, zawsze wychodzę z nimi do lasu, od upilnowania psa jest długa smycz. Niestety nie wszystkim się chce trzymać dyscyplinę i potem mamy takie żalodne widoczki, jak pies załatwiający się tam, gdzie bawią się dzieci.